

Andrzej Rzepliński

Sprawa Vereniging Weekblad Bluf! przeciwko Holandii: wyrok z dnia 9 lutego 1995 r.
(seria A 306, 44/1993/439/518)¹

Tezy wyroku:

Przepis 10 Konwencji nie zabrania, także przed wszczęciem postępowania karnego przeciwko osobie, zarządzenia przez sąd zajęcia i wyłączenia druku z obiegu. Władze krajowe muszą być w stanie podjąć takie środki, gdy zachodzi konieczność zapobieżenia karalnemu ujawnieniu tajemnicy - o ile prawo krajowe zapewnia zainteresowanej stronie wystarczające zabezpieczenia proceduralne.

W gestii sądów danego kraju Trybunał pozostawia interpretowanie prawa krajowego.

Trybunał uznaje, że właściwe funkcjonowanie społeczeństwa demokratycznego opartego o zasadę rządów prawa może wymagać od instytucji wewnętrznych służb bezpieczeństwa, aby, w imię skuteczności, mogły operować tajnie i aby te operacje objęte były konieczną ochroną prawa.

Władze społeczeństwa demokratycznego nie mogą powoływać się na konieczność zapobiegania rozpowszechnieniu określonej wiadomości stanowiącej tajemnicę państwową, jeśli uprzednio dotarła ona już do opinii publicznej. Wówczas ochrona takiej wiadomości jako tajemnicy państwowej nie daje się dłużej usprawiedliwić.

Ustalenia co do faktów:

Wnioskodawcą w tej sprawie było mające siedzibę w Amsterdamie Stowarzyszenie, wydające, w czasie gdy zaistniał spór z holenderskimi władzami bezpieczeństwa, tygodnik pt. Bluf!. Tygodnik miał radykalnie lewicową orientację.

Wiosną 1987 r. redakcja „Bluf!” weszła w posiadanie raportu kwartalnego wydawanego przez Krajową Służbę Bezpieczeństwa (Binnenlandse Veiligheidsdienst - BVD). raport został sporządzony sześć lat wcześniej (w 1981 roku) i został oznaczony jako „Poufny”. Raport przedstawiał ostatnie działania BVD i był przeznaczony dla funkcjonariuszy i współpracowników tej służby. Z treści raportu wynikało m.in., że BVD zbierała w tym czasie informacje o Partii Komunistycznej Holandii oraz o ruchu anty-nuklearnym. Raport informował także o działalności polskich, czechosłowackich i rumuńskich służb specjalnych w Holandii oraz o tym, że Liga Arabska planuje otworzyć biuro w Hadze.

Redakcja zdecydowała opublikować raport wraz z komentarzem, jako dodatek do nr 267 pisma, z datą 20 kwietnia 1987 r.

¹ 44/1993/439/518 - liczby te oznaczają sygnaturę sprawy. Pierwsza liczba odnosi się do nr sprawy zawisłej przed Trybunałem w danym roku. Druga liczba odnosi się do roku, w którym dana sprawa zawisła. Przedostatnia liczba określa kolejny nr sprawy począwszy od pierwszej sprawy zawisłej przed Trybunałem. ostatnia liczba odnosi do kolejnego nr wniosku Europejskiej Komisji do Trybunału, począwszy od pierwszego wniosku.

Następnego dnia, zanim „Bluf!” został rozpowszechniony, dyrektor BVD poinformował prokuratora (Officer van Justitie) o zamiarze opublikowania raportu, podkreślając, że byłoby to naruszeniem art. 98^a §§ 1 i 3 oraz art. 95^c § 1 K.k. (Wetboek van Strafrecht)². W swoim piśmie do prokuratora BVD dyrektor oświadczył, że: „choć, według mnie, różne fakty - brane pod uwagę z osobna - nie stanowią (lub już nie stanowią) tajemnicy państwowej, to jednakże brane pod uwagę łącznie - tworzą wiadomość której poufność jest konieczna w interesie Państwa i jego sojuszników. Jest tak, bowiem zestawienie faktów daje wgląd w obszary zainteresowania, w jakich służba bezpieczeństwa pozyskuje informacje oraz w działania BVD oraz metody jej operacji”.

² Mające zastosowanie w tej sprawie przepisy prawa holenderskiego brzmią następująco: Konstytucja, art. 7: „Nikt nie potrzebuje uprzedniego zezwolenia na ogłaszanie drukiem opinii lub poglądów, ale każdy ponosi za to odpowiedzialność przewidzianą w ustawie”

Kodeks karny:

Art. 36b § 1. Nakaz wyłączenia z obiegu zajętych przedmiotów może nastąpić w wyniku:

- 1) wyroku skazującego na karę za przestępstwo; (.)
- 4) postanowienia sądu wydanego na wniosek prokuratora.

Art. 36c. Każdy z poniższych przedmiotów podlega wyłączeniu z obiegu: (.)

5) stanowiące przestępstwo lub wytworzone w zamiarze popełnienia przestępstwa, o ile z racji ich treści nieupoważnione posiadanie ich jest sprzeczne z ustawą lub interesem publicznym.

Art. 98. 1. Każdy kto umyślnie komunikuje lub przekazuje do dyspozycji osoby lub organizacji nie upoważnionej wiadomość, której zachowanie w tajemnicy jest konieczne dla interesów Państwa lub jego sojuszników, albo jakakolwiek przedmiot, na podstawie której dałoby się uzyskać taką wiadomość, podlega, jeżeli wiedział lub powinien przypuszczać, że wiadomość ta jest tego rodzaju, karze więzienia do 6 lat albo grzywnie piątej kategorii.

2. Tej samej karze podlega ten, kto umyślnie komunikuje lub przekazuje do dyspozycji osoby lub organizacji nie upoważnionej jakakolwiek wiadomość z zastrzeżonego miejsca lub odnoszącą się do bezpieczeństwa Państwa lub jego sojuszników, albo jakakolwiek przedmiot, na podstawie której dałoby się uzyskać taką wiadomość, jeżeli wiedział lub powinien przypuszczać, że jest to wiadomość tego rodzaju.

Art. 98^a. Kto umyślnie ujawnia wiadomość określoną w art. 98 (.) podlega (.) jeżeli wiedział lub powinien podejrzewać że chodzi o taką wiadomość, podlega karze więzienia do lat 15 lub grzywnie piątej kategorii.

Art. 98c. 1. Karze więzienia do lat 6 lub grzywnie piątej kategorii podlega:

- 1) kto bez zezwolenia przyjmuje lub zachowuje w swoim posiadaniu wiadomość, o której mowa w art. 98. (.)

Kodeks postępowania karnego

art. 24. Zajęciu może podlegać każdy przedmiot mogący służyć ustaleniu prawdy lub którego przepadek lub wyłączenie z obiegu można zarządzić.

Art. 104 § 1. W czasie sądowego postępowania przygotowawczego sędzia śledczy zarządzi zajęcie każdego przedmiotu podlegającego przepadkowi.

Art. 555a § 1. Stronom przysługuje zażalenie na postanowienie o zajęciu przedmiotu, na postanowienie w sprawie postępowania z przedmiotami podlegającymi przepadkowi oraz na zwłokę w orzeczeniu o zwrocie takich przedmiotów.

Tego samego dnia na wniosek prokuratora wszczęte zostało sądowe postępowanie przygotowawcze (gerechtelijk vooronderzoek) w celu ustalenia sprawców czynu. Sędzia śledczy (rechter commssaris) amsterdamskiego Sądu Okręgowego (arrondissementsrechtbank) wydał postanowienie o przeszukaniu pomieszczeń Stowarzyszenia oraz zajęciu całego nakładu nr 267 tygodnika „Bluf!” wraz z dodatkiem zawierającym tekst inkryminowanego raport BVD. Policja nie zajęła jednak matryc tego wydania. W czasie przeszukania zatrzymano trzy osoby, które zostały zwolnione następnego dnia.

Po przeprowadzaniu przeszukania, w nocy, nieznani sprawcy, spośród zarządu Stowarzyszenia, polecieli wydrukować ponownie zajęty przez władze numer tygodnika. Następnego dnia, w dzień urodzin królowej, będący dniem święta narodowego, sprzedano na ulicach Amsterdamu około 2.500 egzemplarzy inkryminowanego wydania. Władze zdecydowały powstrzymać się od działania, aby z powodu dużej liczby ludzi na ulicach miasta nie wywołać zamieszek.

maja 1987 r. Stowarzyszenie, będące w wnioskodawcą w niniejszej sprawie, przedłożyło do Wydziału Rewizyjnego SO w Amsterdamie zażalenie na postanowienie o przeszukaniu, powołując za podstawę art. 552^a K.p.k. (Wotboek van Strafvordering), domagając się zwrotu zajętego czasopisma wraz z dodatkiem do niego, tak aby można je na czas rozesłać do prenumeratorów. Tego samo dnia Sąd ten nie uwzględnił zażalenia, uzasadniając to treścią tygodnika i jego dodatku, co powoduje, że nie jest „wysoco nieprawdopodobne”, że w postępowaniu karnym orzeczonoby nakaz wyłączenia go z obiegu (onttrekking aan het verkeer). Sąd orzekł jednak zwrot wkładki zatytułowanej „Przyczynek do Muzeum Historii Żydowskiej” oraz opakowania do wysyłki tygodnika.

maja 1987 r. sędzia śledczy zamknął śledztwo ponieważ nie było podstaw do kontynuowania go.

czerwca 1987 r. prokurator poinformował Stowarzyszenie, że umorzone zostało postępowanie przeciwko trzem osobom zatrzymanym w czasie przeszukania z powodu braku wystarczających dowodów wobec dwóch z nich, a wobec trzeciego dałtego, że odgrywał znikomą rolę w popełnieniu przestępstwa.

listopada 1989 r. Sąd Najwyższy Holandii³ oddalił, motywowane naruszeniem prawa, wnioski stron o kasację orzeczenia Sądu Okręgowego W odniesieniu do skargi Stowarzyszenia - powołującego się na naruszenie przepisu art. 7 Konstytucji, Sąd Najwyższy uznał, że prawo podlegające konstytucyjnej ochronie ograniczone jest przez zwrot „ale każdy ponosi za to odpowiedzialność przewidzianą w ustawie” oraz, że przeszukanie czasopisma, które miało być rozpowszechnione, było środkiem zapobiegawczym, służącym ochronie dóbr określonych a przepisach art. 98 oraz 98^a K.k.

Jeszcze przed wydaniem wyroku przez holenderski Sąd Najwyższy, Stowarzyszenie złożyło do tego Sądu drugą skargę kasacyjną przeciwko orzeczeniu Wydziału Rewizyjnego SO w Amsterdamie. Skargę oparto na przepisie art. 10 Europejskiej konwencji praw człowieka, kwestionując legalność (rechtmatigheid) zajęcia czasopisma. Zdaniem skarżącego powinien

³ Treść wyroku opublikowano w Holandii w: „Nederlandse Jurisprudentie” 1988, nr 394.

on otrzymać z powrotem zajęte przedmioty, bowiem z chwilą zakończenia postępowania karnego zajęcie to przestało być usprawiedliwione.

stycznia 1988 Sąd Najwyższy oddalił drugą skargę kasacyjną. Uznał on, że skarga ta była identyczna ze skargą wcześniejszą, złożoną 1 maja 1987 r. i że nie przedstawiono żadnej nowej okoliczności usprawiedliwiającej zwrot własności. Podzielając stanowisko prokuratury, która powoływała się na swoją skargę kasacyjną przeciwko umorzeniu postępowania, Sąd uznał, że wciąż istnieją przyczyny, które usprawiedliwiają zajęcie przedmiotowego czasopisma.

marca 1988 r. prokurator złożył wniosek do SO w Amsterdamie o wydanie zakazu rozpowszechniania nr 267 tygodnika „Bluf!”.

lipca 1988 r. Sąd przychylił się do wniosku, orzekając na podstawie art. 36^b i 36^c K.k. Sąd uznał, iż zajęte czasopismo było wydane w celu popełnienia czynu opisanego w art. 98 i/lub art. 98^a § 1 w zw. z § 3 K.k., a jego posiadanie bez zezwolenia było sprzeczne z prawem oraz interesem publicznym. Co więcej, zajęcie czasopisma było usprawiedliwione w świetle treści art. 10 Konwencji, której ust. 2 dopuszcza ograniczenia wolności prasy ze względu na „bezpieczeństwo narodowe”.

Stowarzyszenie zaskarżyło to postanowienie do Sądu Najwyższego. 18 września 1988 r. Sąd ten oddalił skargę kasacyjną⁴. Sąd Najwyższy uznał, iż SO prawidłowo ustalił, że popełnione zostało przestępstwo określone w art. 98^a § 1 w zw. z § 3 oraz w art. 98, i że zatem w takiej sytuacji nie mógł orzec inaczej. Przepisy art. 36^b § 1 pkt. 4 oraz art. 36^c § 1 pkt. 5 mają tu zastosowanie nawet gdyby rzeczone Stowarzyszenie (ani ktokolwiek inny) nie musiało ponosić odpowiedzialności w postępowaniu karnym. Dodrukowanie oraz rozpowszechnienie spornego wydania po dokonaniu zajęcia nie ma znaczenia dla bytu przestępstwa, ponieważ fakt upublicznienia, o czym mowa w art. 98, nie ma konsekwencji dla konieczności zachowania wiadomości w tajemnicy. Art. 98 i art. 98^a są ustawowymi odpowiednikami przepisów art. 7 Konstytucji oraz art. 10 Konwencji - ponieważ zajęcie i wyłączenie z rozpowszechniania były przeprowadzone w celu zabezpieczenia interesu chronionego w art. 98 oraz 98^a, obie te czynności mieszczą się w ramach dozwolonego ograniczenia wolności słowa. Uzasadniając orzeczenie potrzebą ochrony bezpieczeństwa narodowego sąd I instancji jasno wykazał, że istotna w przedmiotowej sprawie była wiadomość, której zachowanie w tajemnicy leżało w koniecznym interesie państwa. W końcu, zajęcie i wyłączenie z rozpowszechniania nie może być zrównane z warunkiem otrzymania „uprzedniego zezwolenia”, nawet gdyby w wyniku tych czynności procesowych opinia publiczna nie mogła być zapoznana z opiniami i poglądami w spornym numerze czasopisma „Bluf!”

Postępowanie przed Komisją

maja 1988 r. Stowarzyszenie złożyło skargę do Europejskiej Komisji Praw Człowieka, opierając ją o przepis art. 10 Konwencji. Wnioskodawca podnosił, że zajęcie a następnie wyłączenie z rozpowszechniania nr 267 tygodnika „Bluf!” było sprzeczne z tym przepisem. Wnioskodawca podnosił również naruszenie przepisów art. 6 §§ 1, 2 i 3 pkt. a Konwencji oraz art. 1 Protokołu 1 przez umorzenie sądowego postępowania przygotowawczego bez dania możliwości obrony przed postawionym zarzutem przed sadem, co spowodowało ostatecznie pozbawienie go własności bez prawa do rzetelnego procesu.

⁴ Treść orzeczenia opublikowano w Holandii w: „Nederlandse Jurisprudentie” 1990, nr 94.

maja 1993 r. Komisja uznała skargę za dopuszczalną (sygn. 16616/90) co do pierwszego zarzutu oraz za niedopuszczalną co do pozostałych zarzutów. 9 września 1993 r. Komisja sporządziła swoją opinię (art. 31) i przyjęła, iż w sprawie tej naruszony został przepis art. 10 (16 głosów za, przeciw 2).

Końcowe przedłożenie rządowe Trybunałowi

W przedłożonym memoriale Rząd wyraził pogląd, że „wymogi przepisu art. 10 § 2 Konwencji [zostały] spełnione w tej sprawie, tak więc nie ma wątpliwości, że nie naruszono treści tej normy”.

Wyrok Trybunału Europejskiego z 9 II 1995 r.⁵

„Co do prawa

Stowarzyszenie utrzymuje, że zajęcie i następnie wyłączenie z obiegu nr 265 tygodnika „Bluf!” było sprzeczne z wolnością słowa, wyrażonej w art. 10 Konwencji, który głosi:

Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz utrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.

Korzystając z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego, że względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

Rząd odrzucił skargę, podczas gdy Komisja uznała ją za uzasadnioną w odniesieniu do wyłączenia czasopisma z obiegu.

Czy zaistniała <ingerencja>?

Trybunał stwierdza, że nie ulega wątpliwości, iż podjęte przez władze publiczne środki wobec Stowarzyszenia były wymierzone w korzystanie przez nie z wolności przekazywania wiadomości i poglądów.

Uzasadnienie dla ingerencji.

Taka ingerencja narusza przepis art. 10 Konwencji, o ile nie była „przewidziana przez ustawę”, gdy nie zmierzała do prawnie usprawiedliwionego celu w ramach wytyczonych przez przepis art. 10 ust. 2 oraz gdy dla osiągnięcia tego celu nie była „konieczna w demokratycznym społeczeństwie”.

Przewidziane przez ustawę

Rząd uznaje, że podstawą zajęcia był przepis art. 94 i 104 K.p.k. a podstawą przeszukania i wyłączenia z obiegu [czasopisma] przepisy art. 36^b § 1 pkt. 4 i art. 36^c pkt. 5 K.k. Numer 267

⁵ Treść wyroku za: „European Court of Human Rights. Case of Vereniging Weekblad Bluf! v. the Netherlands, Strasbourg, 9 February 1995, (Seria A 306, 44/1993/439/518, §§ 25 - 46).

tygodnika „Bluf!” zawierał wiadomości, których utrzymanie w tajemnicy było konieczne dla interesu Państwa. Ujawnienie tajemnic stanowi przestępstwo określone w art. 98 i 98^a K.k.

W przedłożeniu Stowarzyszenia, zajęcie druku, takiego jak kwestionowany tygodnik i wyłączenie go z obiegu jest dopuszczalne jedynie wtedy gdy jest zgodne z fundamentalną zasadą rządów prawa zawartą w pojęciu „przewidziany przez ustawę” i gdy zarządzone zostało w kontekście postępowania karnego Biorąc pod uwagę znaczenie wolności słowa, tylko takie postępowanie daje wystarczające zabezpieczenie. W przedmiotowej sprawie takie warunki nie zostały jednakże spełnione, bowiem prokurator uzyskał zgodę na zajęcie pisma i wyłączenie go z obiegu bez udowodnienia w postępowaniu kontradyktoryjnym, że sporne wiadomości powinny być zachowane w tajemnicy. Co więcej, postępowanie naruszyło prawo holenderskie, m.in. dlatego, że вина nigdy nie została ustalona a tymczasem art. 7 Konstytucji zakazuje stosowania środków zapobiegawczych w sprawach dotyczących wolności słowa. Dokonane zajęcie i wyłączenie nie były ponadto środkami karnymi w rozumieniu ust. 2 art. 10 Konwencji ale środkami politycznymi.

Europejska Komisja uznała, że zastosowane środki były wystarczająco zgodne z przepisami art. 98^a i 98^c K.k.

Trybunał nie mógł przyjąć argumentu, że art. 10 Konwencji zabrania, inaczej niż tylko w postępowaniu karnym, zarządzenia przez sąd zajęcia i wyłączenia druku z obiegu. Władze krajowe muszą być w stanie podjąć takie środki, gdy zachodzi konieczność zapobieżenia karalnemu ujawnieniu tajemnicy - bez wszczynania postępowania karnego przeciwko konkretnej osobie, zakładając, że prawo krajowe zapewnia tej zainteresowanej stronie wystarczające zabezpieczenia proceduralne. Prawo holenderskie spełnia ten warunek przez umożliwienie takiej stronie złożenie zażalenia zarówno na zajęcie przedmiotu jak i na jego wyłączenie z obiegu, z czego Stowarzyszenie korzystało w tej sprawie.

Co do drugiego zarzutu Stowarzyszenia, Trybunał stwierdza po raz kolejny, że w gestii sądów danego kraju pozostaje interpretowanie prawa krajowego (zob., m.in. sprawę Chorher przeciwko Austrii, wyrok z 25 VIII 1993 r., seria A 266-B, teza 25). W przedmiotowej sprawie Sąd Najwyższy rozważył i odrzucił oba wnioski kasacyjne Stowarzyszenia. Trybunał Europejski nie widzi powodów przypuszczać, iż prawo holenderskie zostało zastosowane nieprawidłowo.

W konkluzji należy stwierdzić, że ingerencja była „przewidziana przez ustawę”.

Prawnie usprawiedliwiony cel.

Stowarzyszenie przyznało, że w czasie gdy dokonano zajęcia tygodnika zakaz publikowania kwartalnego raportu mógł, w teorii, służyć celom „bezpieczeństwa narodowego”. Utrzymuje ono jednak, że z chwilą gdy przedrukowany nr 267 tygodnika został rozpowszechniony, nie da się utrzymać twierdzenia, że sporny materiał pozostał wciąż tajemnicą.

Według przedłożenia rządowego, osoby lub grupy stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego mogłyby dowiedzieć się z lektury raportu czy, i w jakim zakresie, BVD był świadom ich działań dywersyjnych. Sposób, w jaki wiadomości były przedstawione w tym raporcie mogłyby dać im również wgląd w metody i działania służb bezpieczeństwa. Mieliby oni zatem szansę wykorzystania tych wiadomości do zagrożenia bezpieczeństwem narodowemu.

Trybunał Europejski uznaje, że właściwe funkcjonowanie społeczeństwa demokratycznego opartego o zasadę rządów prawa może wymagać od instytucji takich jak BVD, aby, w imię skuteczności, mogły operować tajnie i aby te operacje objęte były konieczną ochroną prawa.

Biorąc pod uwagę szczególne okoliczności tej sprawy i warunki, w jakich sądy wydały przedmiotowe orzeczenia, ingerencja była bez wątpienia nakierowana na ochronę bezpieczeństwa narodowego, co jest prawnie usprawiedliwionym celem w myśl przepisu art. 10 ust. 2 Konwencji.

Konieczny w społeczeństwie demokratycznym.

Stowarzyszenie stoi na stanowisku, że zajęcie i wyłączenie z obiegu nr 263 tygodnika „Bluf!” nie było konieczne w społeczeństwie demokratycznym dla ochrony bezpieczeństwa narodowego ponieważ opracowany 6 lat wcześniej raport nosił jeszcze wtedy najniższe oznaczenie stopnia poufności. Co więcej, przedsięwzięte środki były bezcelowe po rozpowszechnieniu przedrukowanego wydania tygodnika, co spowodowało ujawnienie poufnych wiadomości. Powstrzymując się przed interwencją zapobiegającą rozpowszechnieniu władze państwowe uznały, że poufność nie miała w tej sprawie pierwszorzędного znaczenia. W każdym razie, należy wziąć pod uwagę wyrażaną przez Stowarzyszenie wolę przyczynienia się, poprzez opublikowanie tego materiału, do debaty publicznej nad działaniami BVD.

Rząd utrzymywał, że jeżeli zajęcie tygodnika było zgodne z treścią art. 10 ust. 2 Konwencji, to tak samo było postanowieniem o przedłużeniu tego środka oraz z wyłączeniem tygodnika z obiegu, a to dlatego, że celem tych decyzji było zapobieżenie dostaniu się raportu w niepowołane ręce. Wiadomości tam zawarte powinny pozostać poufne. Do władz Państwa należy decydowanie czy konieczne jest w danym przypadku oznaczać takie wiadomości jako poufne i jak długo ta poufność obowiązuje. Władze mają również najlepszą pozycję do oceny, czy wykorzystanie takiej wiadomości może stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Mając to na względzie, władze te powinny mieć szeroki margines swobodnego uznania.

Władze holenderskie powstrzymały się od przeciwdziałania rozpowszechnieniu dodruku jedynie z obawy przed spowodowaniem poważnego zakłócenia porządku publicznego, mając na względzie wielkie rzesze ludzi na ulicach Amsterdamu w dniu urodzin królowej, 30 kwietnia 1987 r. Wyłączenie czasopisma z obiegu pozostawało w mocy także po tej dacie, ponieważ było ono rozpowszechnione wówczas tylko lokalnie i w ograniczonej liczbie kopii. Podawana przez Stowarzyszenie liczba 2,5 tysiąca sprzedanych egzemplarzy była zawyżona. Co więcej, utrzymywanie, że zastosowane środki nie były już dalej skuteczne po rozpowszechnieniu tygodnika oznaczałoby pogodzenie się z tym, że „przestępstwo popłaca”. Należy w końcu podnieść, że przedmiotowa sprawa różni się od spraw osadzonych przez Trybunał: Weber przeciwko Szwajcarii (wyrok z dnia 23 V 1990 r, seria A 177, teza 51), The Sunday Times przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (nr 2) (wyrok z dnia 26 XI 1991 r., seria A 217, teza 54) oraz Open Door i Dublin Well Woman przeciwko Irlandii (wyrok z dnia 29 X 1992, seria A, 246-A, teza 76). W niniejszej sprawie, inaczej niż w pierwszej z przytoczonych, władze holenderskie wszczęły postępowanie by zapobiec rozpowszechnieniu oraz inaczej niż w dwu następnych - wiadomości zawarte w raporcie nie mogły być pozyskane w inny sposób.

W świetle tych stanowisk należy się upewnić, czy istniały wystarczające, określone w Konwencji, powody usprawiedliwiające zajęcie i wyłączenie.

Istota zadań wykonywanych przez wewnętrzne służby bezpieczeństwa, których wartość nie jest kwestionowana tak przez Trybunał jak i wcześniej przez Komisję, wymaga aby takie instytucje otoczone były w wysokim stopniu ochroną przed ujawnieniem wiadomości o ich działaniach.

Trybunał, podobnie jak Komisja, uważa, że musi zostać wyjaśnione z osobna, czy zajęcie przeprowadzone dnia 29 IV 1987 r. może być uznane za „konieczne”.

Z kolei, wyłącznie z obiegu musi być rozważane w świetle całości okoliczności sprawy. Po zajęciu nakładu tygodnika, jego wydawca dodrukował dużą liczbę kopii i sprzedał je na ulicach Amsterdamu, który tego dnia był bardzo zatłoczony. Wiadomości z raportu zostały zatem szeroko upowszechnione zanim tygodnik został wyłączony z rozpowszechniania. Sporna pozostaje liczba rozproszonych egzemplarzy. Trybunał nie widzi jednak powodów by wątpić, że w każdym razie duża liczba egzemplarzy została sprzedana i że raport BVD został szeroko poznany.

W związku z powyższym Trybunał podkreśla, że, jak to czynił już dotychczas w podobnych sprawach, iż nie było konieczne zapobieżenie rozpowszechnieniu określonej wiadomości, jeśli uprzednio dotarła ona już do opinii publicznej (zob. Weber przeciwko Szwajcarii (wyrok tu przytaczany, teza 49) lub który przestał być poufny (zob. Observer i Guardian przeciwko Zjednoczonemu Królestwu, wyrok z 26 XI 1991 r., seria A 216, tezy 66-70 oraz The Sunday Times (nr 2) (wyrok tu przytaczany, tezy 52-56).

Nie ma sporu, że w przedmiotowej sprawie stopień upowszechnienia był odmienny. Zawarte w raporcie wiadomości dotarły jednakże do dużej liczby ludzi, którzy mogli je przekazać innym osobom. Co więcej, wydarzenia te były komentowane przez media. Biorąc to pod uwagę należy przyjąć, że ochrona tych wiadomości jako tajemnicy państwowej nie dawała się dłużej usprawiedliwić oraz że wyłączenie z obiegu nr 267 tygodnika „Bluf!” nie wydawało się dłużej konieczne dla osiągnięcia usprawiedliwianego prawem celu. Było jednak całkiem możliwe skierowanie przeciwko sprawcom aktu oskarżenia.

Reasumując, wyłączenie z obiegu nie było konieczne w demokratycznym społeczeństwie, a zatem stanowiło naruszenie treści art. 10 Konwencji”. Taki wyrok Trybunału Europejskiego zapadł jednomyslnie.

Należy w końcu dodać, że Stowarzyszenie, powołując się na treść art. 50 Konwencji⁶, domagało się zwrotu kosztów i opłat sądowych w postępowaniu przed sądami holenderskimi i przez organami Konwencji. nie biorąc pod uwagę sum przyznanych w ramach pomocy prawnej w Holandii i postępowaniu przed Komisją, Stowarzyszenie obliczyło te wydatki na 77.773 NLG oraz 13.052 NLG podatku VAT.

Holenderski Rząd podkreślił, że Stowarzyszenie otrzymało pomoc prawną zarówno w postępowaniu przed sądami krajowymi jak i przed organami Konwencji. Jego zdaniem tylko wydatki i opłaty przed organami Konwencji podlegałyby zwrotowi.

⁶ Treść tego przepisu przytoczyłem w poprzednim zeszycie „Prokuratury i prawa”, przedstawiając sprawę Lüdi przeciwko Szwajcarii.

Trybunał Europejski uznał, biorąc pod uwagę swoje dotychczasowe orzecznictwo w tym względzie oraz koszty pomocy prawnej w tej sprawie, że Stowarzyszenie powinno uzyskać od Rządu tytułem zwrotu kosztów sądowych 60 tys. NLG, wliczając w to VAT.